

Sygn. akt **XXVII Ca 2625/16**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 08 czerwca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVII Wydział Cywilny - Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: **SSO Agnieszka Fronczak**

po rozpoznaniu w dniu 08 czerwca 2016 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **J. F.**

przeciwko (...) **spółce akcyjnej w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w W.

z dnia 14 grudnia 2015 r., sygn. akt II C 2074/15

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu dla m. st. Warszawy w W. do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

SSO Agnieszka Fronczak

Sygn. akt XXVII Ca 2625/16

UZASADNIENIE

Apelacja powódki jest uzasadniona.

Kwestionowany wyrok Sądu Rejonowego jest w ocenie Sądu Okręgowego wadliwy, gdyż przy jego wydaniu Sąd I instancji dopuścił się naruszenia prawa materialnego.

Sąd Rejonowy oddalił powództwo wskazując, że roszczenie objęte pozwem inicjującym tę sprawę było dochodzone na podstawie rozporządzenia nr 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lutego 2004 r. i zostało określone w walucie polskiej, mimo iż ów akt prawny określa wysokość odszkodowania za opóźniony lot w euro.

Według Sądu I instancji powódka nie była uprawniona do wyboru waluty, w jakiej dochodziła żądania, bowiem uprawnienia takiego nie daje art. 358 k.c., a tym samym powództwo podlegało oddaleniu.

Z takim poglądem nie sposób się zgodzić.

Sąd Okręgowy uważa, że należało przede wszystkim uwzględnić to, że w przedmiotowej sprawie nie mamy do czynienia ze świadczeniem wynikającym z umowy, w której strony mogły dowolnie ustalić walutę, w jakiej chcą spełnić to świadczenie.

Tutaj źródłem roszczenia jest akt prawny określający wysokość odszkodowania, która została wyrażona w euro.

Wynika to z tego, że przedmiotowy akt prawny pochodzi od organów Unii Europejskiej, której walutą jest właśnie euro.

Tym samym odszkodowanie zostało określone de facto nie w walucie obcej dla ustawodawcy, lecz w walucie unijnej.

Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, że zamiarem ustawodawcy nie było ukształtowanie sposobu zapłaty odszkodowania jedynie w jednostkach euro, a wyłącznie waluta ta określa wysokość odszkodowania.

Ponieważ rozporządzenie obowiązuje w krajach członkowskich w sposób bezpośredni, co oznacza, że nie wymagało ono implementacji do naszego systemu prawnego.

Taka sytuacja nie może powodować negatywnych skutków dla wierzycieli będących obywatelami polskimi, którzy niewątpliwie mogą dochodzić odszkodowania w walucie krajowej.

Po dokonaniu zatem celowościowej wykładni art. 358 k.c. w stosunku do regulacji ww. rozporządzenia Sąd Okręgowy uznał, że niezasadne było przyjęcie przez Sąd I instancji, że w niniejszej sprawie wiąże sąd klauzula efektywnej waluty, a powód nie może domagać się wykonania zobowiązania w walucie polskiej.

Trzeba też podkreślić, że o ile powódka nie mogłaby odmówić przyjęcia świadczenia w euro, gdyby pozwany po wezwaniu go do zapłaty dobrowolnie chciał je spełnić w tej walucie, nie oznacza to, że w razie zwłoki pozwanego, powódka nie mogła domagać się świadczenia w walucie polskiej ustalonej według kursu z daty wymagalności roszczenia.

W tym stanie rzeczy oddalenie powództwa jedynie z uwagi na brak podstaw dochodzenia przez powódkę odszkodowania określonego w innej walucie niż wynika to z przytaczanego na wstępie rozporządzenia należało uznać za chybione, co skutkowało uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd pierwszej instancji nie zbadał bowiem istoty sprawy, tj. czy faktycznie ziszczyły się przesłanki do wypłaty odszkodowania za opóźniony lot, co powinien uczynić przy ponownym rozpoznaniu sprawy.

Należy jednak zaznaczyć, że Sąd Rejonowy zasadnie przyjął, że nie doszło do przedawnienia roszczenia, co podnosił pozwany.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 386 § 4 k.p.c.

SSO Agnieszka Fronczak